Albin Koprukowniak

"Inteligencija w Rossi wo wtoroj połowinie XIX wieka", Wiera R. Lejkina-Swirskaja, Moskwa 1971 : [recenzja]

Rocznik Lubelski 15, 272-276

1972

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Jak wynika z powyższego przeglądu zakres chronologiczny prezentowanej w „Ukraińskim Słovianoznavstvie" problematyki ogranicza się do XIX i XX wieku. Nieliczne są prace traktujące o starszych okresach historii. Odczuwa się tutaj zwłaszcza brak zagadnień z dziejów Słowiańszczyzny do końca XIII wieku, głównie Słowian zachodnich. Należy mieć nadzieję, iż w kolejnych tomach redakcja poszerzy zakres pisma i na tamte okresy.

Dział „Życie naukowe" zawiera informacje o pracach badawczych, podejmowanych i ukończonych w licznych placówkach naukowych ZSRR, Jugosławii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski. Znalazły się tam informacje o Instytucie Stosunków Polsko-Radzieckich (z. 2) i Instytucie Słowianoznawstwa Polskiej Akademii Nauk (z. 1). Scharakteryzowano również prace z zakresu historii Litwy i Rosji prowadzone w Katedrze Historii Narodów ZSRR Uniwersytetu Poznańskiego oraz wyniki badań w zakresie historii wsi na Uniwersytecie Wrocławskim (z. 3). Omówiono także współpracę historyków polskich i czechosłowackich w ciągu ostatniego trzydziestolecia (z. 4).

Obok szerokiej problematyki interesująco rysuje się również zestaw autorów, piszących w dotychczasowych tomach. Na ogólną liczbę 80 aż 67 pochodzi z Ukrainy (w tym 29 ze Lwowa), ośmiu autorów to Polacy, czterej pochodzą z RFRR oraz po jednym z NRD i Czechosłowacji.

Reasumując należy stwierdzić, iż nowe czasopismo już w pierwszych zeszytach zdaje się spełniać zadania, jakie postawiła przed nim redakcja. Kolejne — należy przypuszczać — umocnią jeszcze bardziej to przeświadczenie.

Ryszard Szczygieł

---

cova i Ukrainci, tamże: V. P. Andel, *Do istorii czesko-bołharskich kulturalnich zv'iazkiv, tamże.*

Wiera R. Lejkina-Swirskaja: Inteligencija w Rossi wo wtoroj połowinie XIX wieka, Moskwa 1971, ss. 266, 2 nlb, ilustracje.

W. R. Lejkina-Swirskaja podjęła temat wagi bardzo doniosłej. Jest to w historii Rosji okres szczególnie interesujący z wielu względów. Najbardziej jednak wymownym rysem tego czasu było przejście od struktury feudalnej do państwa opartego na zasadach kapitalistycznych, przy zachowaniu caratu i jego funkcji. Musiało to rzutować na całokształt stosunków społeczno-politycznych, kulturalnych i ideologicznych. Gdy do tego dodamy kształtowanie się ruchu robotniczego, przenikanie ideologii socjalistycznej do klasy robotniczej, powstanie tendencji antycarskich i sił progresywnych, to jeszcze bardziej rysować się będzie znamienność epoki. Uzasadniając te zjawiska autorka zastanawia się nad rolą, funkcją i działalnością inteligencji.

Już we wstępnych partiach książki autorka zachęca czytelnika, nie tyle do akceptacji swoich koncepcji, ponieważ problem inteligencji oraz określenie jej złożonych funkcji społeczno-politycznych i ideologicznych budził i nadal nastręcza wiele kontrowersyjnych stanowisk, ale zmusza do spojrzenia na wiele spraw po nowemu lub do weryfikacji obiegowych sądów. Polemizuje z koncepcją burżuazyjnej socjologii, która upatrywała i upatruje rolę szczególną inteligencji w jej przemożnym wpływie na kształtowanie tzw. kultury duchowej narodu, powstania intelektualnej elity „oderwanej lub stojącej nad masami" (s. 17). Wiele uwagi poświęca polskim osiągnięciom w badaniach historyczno-socjologicznych nad inteligencją, odwołując się do prac J. Szczepańskiego, Z. Wójcika czy W. Kuli.

Autorka koncentruje się przede wszystkim nad funkcją społeczną inteligencji, która jest związana w pierwszym rzędzie nie z zawodowym jej charakterem, a z „potrzebami społeczeństwa", a ustrojem społeczno-politycznym i jego ekonomicznym i kulturalnym rozwojem (s. 17—18). Logiczną konsekwencją takiego stanowiska jest historycznie zmieniająca się funkcja inteligencji, a co za tym idzie — znaczenie i prestiż jej różnych zawodów.

W Rosji, według autorki, społeczne funkcje inteligencji zawierały się, po pierwsze w służebnej roli wobec potrzeb klasowych państwa i jego ekonomiki, a tylko w niewielkim stopniu odpowiadały potrzebom mas pracujących; i po drugie — spoczywały na niej „ważniejsze funkcje ogólnej walki o oświatę mas, łącznie z oświatą polityczną oraz walka o zmianę ustroju społecznego w interesie mas ludowych" (s. 18).

Z pozycji tak pojętych funkcji inteligencji Lejkina-Swirskaja rozpatrzyła w kolejności rolę urzędników państwowych, wojskowych, duchowieństwa, inteligencji technicznej, nauczycielstwa, pracowników naukowych, lekarzy oraz inteligencji rewolucyjnej, kształtującej nową ideologię. Autorka jest świadoma, że nie wszystkie problemy związane z tym tematem wyczerpała w jednakowym stopniu.

Punkt wyjścia szczegółowych rozważań o inteligencji stanowi nakreślenie warunków kształtowania się i charakteru jej działalności. Związane to było nierozdzielnie z charakterem państwa rosyjskiego i jego polityki w XIX wieku. Warunki kształtowania się inteligencji w Rosji były odmienne niż w innych krajach europejskich. Gdzie indziej na przykład nie było problemu raznoczyńców, którzy odegrali ważną rolę w formowaniu się inteligencji rosyjskiej. Również reakcyjne koncepcje w zakresie polityki oświatowej i nauki rzutowały na stan i rolę inteligencji. Także rusyfikacja w przypadku ziem Królestwa Polskiego, przejawiająca się między innymi w ograniczeniu przyjęć na studia i wyrzucaniu z pracy polskich uczonych lub hamowaniu rozwoju tych kierunków studiów, które z racji swojego charakteru, np. historyczno-filozoficzne, przygotowywały kadry nie zawsze „prawomyślne", musiały odbijać się na procesie kształtowania i rozwoju inteligencji. Warto tu wspomnieć o całym systemie nadzoru policyjnego, prewencyjnej cenzury, stosowania prawa wzmocnionej ochrony, zwłaszcza po głośnych ruchach studenckich początku lat osiemdziesiątych itp., aby dojść do wniosku o nadzwyczaj trudnych warunkach działalności inteligencji. Poczynania władz, które miały zapobiegać kształtowaniu się „nieprawomyślnych" tendencji wśród inteligencji powodowały z jednej strony walkę z tymi poczynaniami (legalną i nielegalną), a z drugiej zmuszały wielu postępowych przedstawicieli różnych grup zawodowych inteligencji do szukania oparcia swojej działalności w ludzie oraz przyczyniły się obiektywnie do poważnego zdemokratyzowania się warstw wykształconych.

Praca dostarcza interesujących danych co do liczebności wykształconych kadr w Rosji w drugiej połowie XIX wieku. W końcu wieku młodzieży w męskich prywatnych gimnazjach w Rosji europejskiej i guberniach Królestwa było 112 tys., a ogółem w różnych typach średnich szkół — około 220 tys., w tym kobiet około 50 tys. (s. 51). Według spisu z 1897 roku, w całym okresie po zniesieniu pańszczyzny — średnie wykształcenie uzyskało około 850 tys. osób, co stanowiło 4% w stosunku do wszystkich umiejących czytać i pisać. Uwzględniając tych, którzy ukończyli studia wyższe, autorka dochodzi do stwierdzenia, że w końcu wieku średnią szkołę ukończyło w Rosji około 1,2 mln osób, z czego w Rosji europejskiej około 960 tys. Bardzo ciekawie kształtowała się sytuacja udziału poszczególnych warstw społecznych w szkolnictwie średnim. Ludność miejska (kupcy, mieszczanie, obywatele honorowi) — 282 tys., w tym 148 tys. kobiet; duchowieństwo — 178,6 tys., w tym kobiet — 51 tys., szlachta i urzędnicy pochodzenia szlacheckiego — 123,8 tys. mężczyzn oraz 277,3 tys. kobiet. Chłopi mieli ograniczony dostęp do nauki i dlatego tylko około 60 tys. mło-

dzieży dostało się do tego typu szkół, co stanowiło zaledwie 7% uczących się w Rosji europejskiej (s. 52—53).

Porównując dane liczbowe studiujących w uniwersytetach, mimo dwukrotnego wzrostu studentów w końcu XIX wieku w odniesieniu do 1880 roku, Rosja nadal odstawała wyraźnie od krajów zachodnio-europejskich. Bardzo interesujące są dane dotyczące profilu kształcenia. I tak np. w 1880 roku na ośmiu uniwersytetach studenci medycyny stanowili 40% (w 1899 roku — 28,1%), prawa — 22,3% (1899 — 43%), fizyki i matematyki — 20% i na studiach historyczno-filozoficznych — 11,3%. Szczególnie upośledzony był pod tym względem Uniwersytet Warszawski, na którym notowano systematyczny spadek liczby studentów na ostatnim z wymienionych kierunków studiów: w 1870 roku — 59, 1875 — 37, 1880 — 32, 1885 — 48, 1890 — 53, 1895 — 27, 1899 — 32 studentów (s. 58—59). Nadzwyczaj ciekawie rysował się skład społeczny studentów UW. Studenci pochodzenia chłopskiego stanowili w 1880 roku — 7,3%; 1895 — 4,9%; 1900 — 4,9%. W ostatnich dwu przypadkach był to najniższy wskaźnik wśród 7 uniwersytetów imperium (s. 62—64). Nastąpił natomiast poważny wzrost dzieci pochodzenia kupieckiego z 3,5% w 1880 do 22,9% w 1900 roku oraz cudzoziemców z 2,5% do 9,2%. Wśród 48 879 absolwentów z 7 uniwersytetów (dane na koniec lat pięćdziesiątych — 1900 roku — UW w latach 1870—1900 opuściło 5126 specjalistów oraz 1044 absolwentów Instytutu w Puławach [1].

Charakteryzując stan urzędniczy, korpus oficerski i duchowieństwo — autorka ukazała bezpośredni udział tych grup w realizacji celów politycznych, administracyjnych i ideologiczno-represyjnych wobec wszelkich oponentów caratu. Jednocześnie zwróciła uwagę na bardzo niski poziom wykształcenia ogólnego stanu urzędniczego, co było wynikiem całego systemu bezpośredniej zależności kariery od stopnia uległości względem dworu carskiego. Dotyczyło to szczególnie wyższej biurokracji. Także i uposażenie było doskonałym instrumentem kształtowania odpowiedniego składu urzędniczego. Autorka wymienia przykładowo, że wynagrodzenie, znanego z polityki rusfikacyjnej w Królestwie kuratora Warszawskiego Okręgu Szkolnego — A. L. Apuchtina, szacowane było na ponad 12 tys. rubli rocznie, gdy jego kolega w okręgu kijowskim pobierał 7,8 tys. rubli, a w charkowskim 8,7 tys. rubli.

Przy charakterystyce wymiaru sprawiedliwości za najbardziej demokratyczne uznaje autorka sądy pokoju, które „mogły w praktyce realizować stosowanie nowych zasad równości stanów wobec prawa" (s. 86) [2]. W ówczesnych stosunkach społeczno-politycznych Rosji przy politycznej i ekonomicznej dominancie wpływów warstw posiadających była to teoretyczna a nie praktyczna możliwość. Pisząc o zamianie sądów pokoju w Rosji (ustawa z 12 lipca 1889 roku), pominęła Lejkina-Swirskaja całkowicie ten problem w Królestwie Polskim (s. 86), gdy przy innych okazjach zajmuje się także i tym terenem. Wiele interesujących spostrzeżeń przytoczyła autorka na temat duchowieństwa, moralnego i ideologicznego „stróża" carskich porządków. Wyrwanie się z tego stanu po skończonym seminarium było niezmiernie trudne, albowiem kandydat do stanu duchownego, w przypadku niechęci podjęcia pracy, zobowiązany był do „odrobienia" kosztów poniesionych na jego kształcenie w formie pracy nauczyciela (za każdy rok nauki — dwa lata pracy) lub zwrot pieniędzy.

[1] Autorka pominęła tu całkowicie pracę S. Krzykały, *Studenci Instytutu Rolniczo-Leśnego w Puławach w walce z caratem (1869—1914)*, Lublin 1962, która wnosi wiele ciekawych danych do poruszanej problematyki.

[2] W odniesieniu do ziem Królestwa Polskiego — pogląd ten jest tylko częściowo słuszny. Por. H. Brodowska, *Ruch chłopski po uwłaszczeniu w Królestwie Polskim 1864—1904*, Warszawa 1967, zwłaszcza rozdział IV: Stosunek chłopów do sądów gminnych, s. 174—189.

W dwóch kolejnych rozdziałach autorka omawia kadry inteligencji technicznej i służby zdrowia, łącząc je z ogólnym rozwojem gospodarczym Rosji, potrzebującej specjalistów górnictwa, miernictwa, transportu, technologów, agronomów, lekarzy. Dlatego rozwijały się szczególnie dynamicznie szkoły i instytuty politechniczne, handlowe i kupieckie.

Warto w tym miejscu odnotować, że Instytut Rolnictwa i Leśnictwa w Puławach, początkowo jako szkoła trzyletnia (1869—1892), nie dająca określonych uprawnień, a od 1893 roku, jako wyższa szkoła o czteroletnim kursie kształcenia, dostarczył do 1900 roku 763 leśników i 216 agronomów, co stanowiło 25,7% specjalistów, wykształconych dla potrzeb rolnictwa i leśnictwa w tym czasie w całej Rosji.

Stosunkowo dużo miejsca poświęciła autorka nauczycielstwu (s. 147—173) i pracownikom naukowym (s. 174—211). Głównym rysem tego okresu było hamowanie dostępu do szkoły średniej ludności miejskiej oraz walka o zreformowanie programów szkolnych, zwłaszcza gimnazjów typu klasycznego. Spotykały się one z powszechną dezaprobatą. Propagowano zainteresowania naukami przyrodniczymi i matematyczno-fizycznymi.

W latach osiemdziesiątych, głównie od czasów Pobiedonoscewa, ponownie zaczęły szybko rozwijać się szkoły cerkiewne, uzyskując prawa szkół rządowych. Duchowieństwo w poważnym stopniu opanowało także rządowe szkoły początkowe. W końcu XIX wieku w szkołach początkowych pracowało około 60 tys. nauczycieli, nie licząc szkół cerkiewnych. Rzecz charakterystyczna, że aż 80% nauczycieli zatrudnionych było w szkołach o jednym nauczycielu. Byli oni traktowani jako urzędnicy i stanowić mieli oporę kapitalistycznej Rosji. Wielu z nich wyłamywało się z tego systemu, opowiadając się po stronie postępowej myśli pedagogicznej i działalności rewolucyjnej.

Charakteryzując szczegółowo sytuację pracowników naukowych, rozwój szkół wyższych i towarzystw naukowych, autorka nie pominęła UW i Instytutu Puławskiego. W 1894 roku na Uniwersytecie Warszawskim pracowało 80 naukowców, w tym 59 profesorów i 9 docentów. Natomiast w Instytucie Puławskim w 1893 roku było 22 naukowców, gdy tymczasem w Moskiewskim Instytucie Rolniczym tylko 18 (s. 180) [3].

W rozdziale, poświęconym pozycji pisarzy i dziennikarzy, scharakteryzowano ich rolę i pozycję społeczną, w tym sytuację materialną [4], rozwój dziennikarstwa i prasy różnych odcieni politycznych, od organów reakcyjnych, takich jak: „Moskowskije Wiedomosti", „Nowoje Wremia", „Istoriczeskij Wiestnik", poprzez liberalne — „Gołos", „Russkije Wiedomosti", „Wiestnik Jewropy", „Russkaja Mysl", aż do prasy burżuazyjno-demokratycznej i rewolucyjnej — „Sowremiennik", „Russkoje Słowo", „Kołokoł", „Ziemla i Wola", „Narodna Wola", „Otieczestwiennyje Zapiski", „Wpieriod". Autorka zwraca także uwagę, że literatura i publicystyka zaczęła podejmować tematy związane z życiem i pracą prostego ludu, podobnie jak w literaturach innych narodów słowiańskich. Przykładowo wymienia Iwana Frankę i Stefana Żeromskiego

Inteligencja prowadziła działalność oświatową wśród klasy robotniczej. Docierać tu poczęła coraz szerzej nie tylko literatura piękna, wyprana co prawda z dzieł

[3] Jako ciekawostkę można podać, że dyrektor Instytutu w Puławach otrzymywał pobory w wysokości 6,5 tys. rubli rocznie, gdy np. dyrektor Charkowskiego Instytutu Weterynaryjnego — 4,4 tys. rubli rocznie, a Instytutu Leśnego 5 tys. rubli rocznie.

[4] Autorka oblicza, że dziennikarzy i współpracowników prasy w końcu XIX wieku było w Rosji kilka tysięcy (s. 232). Jednocześnie zauważa, że położenie materialne dobrego pisarza było bardzo dobre. Na przykład Lew Tołstoj otrzymywał za jeden arkusz autorski „Wojny i pokoju" po 300 rubli (s. 235).

wybitnych, ale także wydawnictwa marksistowskie, np. „Praca najemna i kapitał" Karola Marksa, „Kto z czego żyje?" Szymona Diksztajna, broszury W. I. Lenina.

W ostatniej części pracy: „Działacze ruchu rewolucyjnego", autorka po zdefiniowaniu „inteligenta-rewolucjonisty" w Rosji („kiedy percepcja jego działalności społecznej stapiała się z ogólną teorią, reprezentującą interesy wyzyskiwanych mas i kiedy świadomie postanawiał osobiście uczestniczyć w walce rewolucyjnej") (s. 287), daje szczegółową charakterystykę dwu etapów sytuacji rewolucyjnej (okres reform oraz ruchy studenckie przełomu lat siedemdziesiątych-osiemdziesiątych). W tym ostatnim okresie sporo miejsca poświęca ruchom studenckim w Uniwersytecie Warszawskim i Instytucie Puławskim. Analizując działalność narodników[5] wśród klasy robotniczej (s. 304) wskazuje, że wyzyskali oni doświadczenia czerwonych z powstania styczniowego, zarówno w walce politycznej i terrorystycznej z caratem, jak ich taktykę i metody związków z narodem (s. 292).

Wreszcie omawia tu narodziny i działalność pierwszych kółek marksistowskich w Rosji i udział w nich robotników.

Praca zawiera dużo materiału faktograficznego, wiele danych statystycznych i tabel, ilustrujących sądy ogólne i szczegółowe, omawia w sposób usystematyzowany nie tylko rozwój, liczebność i rolę poszczególnych kategorii inteligencji rosyjskiej w drugiej połowie XIX wieku, lecz także jej sytuację na tle ogólnych procesów rozwojowych. Praca napisana została głównie na podstawie literatury i źródeł drukowanych. Autorka przedzierać się musiała przez gąszcz, czasem sprzecznych danych, by dojść do zaprezentowania swoich tez, które są na ogół przekonywujące. W niektórych przypadkach doszukać się można tendencji prezentystycznych, które razić mogą przy spokojnym toku rozumowania. Praca zaopatrzona jest w indeks osobowy, ale szkoda, że nie zamieszczono indeksu nazw geograficznych i spisu bibliografii. Praca winna zainteresować również czytelnika polskiego, porusza bowiem sprawy, które, aczkolwiek w odmiennych warunkach, dokonywały się w wielu przypadkach podobnie na ziemiach Królestwa Polskiego w drugiej połowie XIX wieku.

Albin Koprukowniak

[5] Szkoda, że autorka nie wykorzystała w tym miejscu opracowań polskich historyków, np. pracy L. B a z y l o w a, *Działalność narodnictwa rosyjskiego w latach 1878—1881*, Wrocław 1960.

Karol G r ü n b e r g: Polskie koncepcje federalistyczne 1864—1918, Warszawa 1971, ss. 357

Polska historiografia powojenna nie ma dotychczas w swoim dorobku syntezy dziejów polskiej myśli politycznej w okresie porozbiorowym. Ostatnim syntetycznym ujęciem tej problematyki pozostaje nadal praca W. Feldmana sprzed pięćdziesięciu przeszło lat[1]. Także opracowania poszczególnych problemów związanych z polskimi dążeniami niepodległościowymi, obejmujące dłuższe okresy czasu, należą, jeśli nie liczyć ujęć podręcznikowych, do rzadkości.

Praca K. Grünberga jest, wedle słów autora, „próbą systematyzacji etapów rozwojowych idei federacyjnych, występujących w polskich środowiskach politycznych od połowy XIX wieku do odzyskania niepodległości w 1918 r.". Próbą pierwszą i obejmującą dłuższy okres niż sugeruje to tytuł, autor rozpoczyna od przedstawie-

[1] *Dzieje polskiej myśli politycznej w okresie porozbiorowym (Próba zarysu)*, 1—3, Kraków—Warszawa 1913—1920.